

Sygn. akt IV Ka 485/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior (spr.)

Sędziowie SA w SO Andrzej Szawel

SO Ireneusz Grodek

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

po rozpoznaniu w dniu 07 listopada 2014 roku

sprawy **M. W. (1)**

oskarżonej z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk; z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

R. P. (1)

oskarżonej z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk; z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych, obrońcę oskarżonych i pełnomocnika oskarżycieli prywatnych od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 maja 2014 roku sygn. akt VII K 675/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 1 kpk, art. 634 kpk, art. 631 kpk, art. 636 § 1, 2 i 3 kpk, art. 5, 8, 13 ust. 2, 16 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że** przyjmując, iż oskarżona R. P. (1) w ramach czynu przypisanego jej w pkt 3a wyroku, wyczerpała swoim zachowaniem jedynie dyspozycję art. 216 § 1 kk, na podstawie art. 216 § 3 kk odstępuje od wymierzenia kary;

2) **w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

3) zasądza od oskarżonych R. P. (1) i M. W. (1) oraz od oskarżycieli prywatnych B. A. (1) i A. A. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej.

Sygn. akt IV Ka 485/14

UZASADNIENIE

Wniesionym przez A. A. (1) i B. A. (1) prywatnym aktem oskarżenia R. P. (1) i M. W. (1) zostały oskarżone o to, że:

I. w dniu 10 sierpnia 2013 r. w miejscowości S., przy ul. (...), działając publicznie i bez powodu wspólnie i w porozumieniu używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważyły A. A. (1) okazując rażące lekceważenie porządku publicznego,

- tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

II. w dniach 9 i 21 sierpnia 2013 r. w S., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważyli oraz pomówili B. A. (1) czym naraziły go na poniżenie w opinii publicznej;

- tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, wyrokiem z dnia 20 maja 2014 roku w sprawie VII K 675/13:

- w punkcie 1: w miejsce czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia uznał R. P. (1) za winną tego, że 10 sierpnia 2013 r. w miejscowości S. na ul. (...), znieważyla oskarżycielkę prywatną A. A. (1), używając wobec niej słów wulgarnych powszechnie uznawanych za obelżywe, przez co wyczerpała dyspozycję art. 216 § 1 k.k. i na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia kary.

- w punkcie 2: w miejsce czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia M. W. (1) uznał za winną tego, że 10 sierpnia 2013 r. w miejscowości S. na ul. (...), znieważyla oskarżycielkę prywatną A. A. (1) używając wobec niej słów wulgarnych powszechnie uznawanych za obelżywe, przez co wyczerpała dyspozycję art. 216 § 1 k.k. i na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia kary.

- w punkcie 3: w miejsce czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, co do R. P. (1), uznał oskarżoną R. P. (1) za winną tego, że :

a) w dniu 09.08.2013 r. w miejscowości S. przy ul. (...), używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe, znieważyla B. A. (1) oraz do przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy Policji pomówiła B. A. (1) o kradzież okien, przez co wyczerpała dyspozycję art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 40 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

b) w dniu 21.08.2013 r. w miejscowości S. przy ul. (...), używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe, znieważyla B. A. (1) przez co wyczerpała dyspozycję art. 216 § 1 k.k. i na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia kary.

- w punkcie 4: w miejsce czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, co do M. W. (1), uznał oskarżoną M. W. (1) za winną tego, że 21 sierpnia 2013 r. w miejscowości S. na ul. (...), znieważyla oskarżyciela prywatnego B. A. (1), używając wobec niego słów wulgarnych powszechnie uznawanych za obelżywe, przez co wyczerpała dyspozycję art. 216 § 1 k.k. na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia kary.

Zasądził od oskarżonej M. W. (1) na rzecz oskarżycieli prywatnych A. A. (1) i B. A. (1) kwoty po 150 złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu oraz kwoty po 200 złotych z tytułu częściowego zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego.

Zasądził od oskarżonej R. P. (1) na rzecz oskarżycieli prywatnych A. A. (1) i B. A. (1) kwoty po 150 złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu oraz kwoty po 200 złotych z tytułu częściowego zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych z tytułu opłaty.

Apelacja od powyższego wyroku, została wniesiona przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, w części dotyczącej oskarżonej M. W. (1) w zakresie pkt 4 – co do winy, a w zakresie pkt 2 – co do kary, natomiast w części dotyczącej oskarżonej R. P. (1) w zakresie pkt 1 i 3b – co do kary. Apelacja wywiedziona z treści art. 438 pkt 2,3,4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w

szczegółowości art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na błędnej ocenie zeznań pokrzywdzonych, św. B. oraz monterów okien, co do zachowania M. W. w dniu 9.08.2013 r. zwłaszcza w zakresie pomówienia B. A. słowem „złodziej”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżona M. W. nie brała udziału w zdarzeniu z dnia 9.08.2013 r. w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego a zwłaszcza słów pokrzywdzonych, monterów okien oraz św. B. i policjantów wskazuje na jej udział w co najmniej pomówieniu B. A.;

3. rażąco niewspółmierność kary polegającą na odstąpieniu od wymierzenia kary wobec obu oskarżonych w sytuacji, gdy całokształt oceny ich zachowania wskazuje na ich poczucie bezkarności, a brak wymierzenia jakiegokolwiek kary nie spełni funkcji wychowawczej czy prewencyjnej indywidualnej.

W konkluzji skarżący wnosił o:

- uznanie za winną osk. M. W. tego że w dniu 9.08.2013 roku w S. przy ul. (...), pomówiła B. A. (1) nazywając go złodziejem tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k. i wymierzenie kary 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie;

- wymierzenie M. W. za czyn z pkt 2 wyroku kary 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie;

- wymierzenie M. W. kary łącznej 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie;

- wymierzenie R. P. za czyny z pkt 1 i 2b wyroku kary po 4 miesiące ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie i kary łącznej 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie;

- zasądzenie od obu oskarżonych na rzecz obu oskarżycieli zwrotu kosztów z tytułu zastępstwa adwokackiego w instancji odwoławczej wg. norm przypisanych.

Apelacja obrońcy oskarżonych wwiedziona z treści art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na:

- przyjęciu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonych, co do przebiegu zdarzenia,

- uznaniu za wiarygodne zeznań M. S. (1), P. O., D. W. mimo, że świadkowie ci byli osobami zatrudnionymi przez pokrzywdzonych, a także M. B., J. P. i Z. P., bez uwzględnienia relacji łączących te osoby z pokrzywdzonymi,

- przyjęciu za bezpodstawne wątpliwości R. P. (1), co do pochodzenia okien mimo, że wg zeznań świadka M. S. nie miał ze sobą faktury na okna, a okoliczności montażu okien mogły budzić wątpliwości, co do legalności prac;

2. obrazę prawa materialnego - art. 212 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżona R. P. (1) swoim zachowaniem wypełniła znamiona tego czynu, podczas gdy zwrócić się do właściwych organów policji o wyjaśnienie, czy nie zostało popełnione przestępstwo, nie stanowi wypełnienia znamion czynu z art. 212 § 1 k.k.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Także z pisma oskarżonych R. P. (1) i M. W. (1) (k. 169), które zostało potraktowane jako tzw. apelacja wprost, wynikało, że oskarżone kwestionują poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, twierdząc, że „oskarżenia zostały wymyślone” i domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje okazały się – co do zasady – chybione. Jednakże w wyniku ich wniesienia i poddania zaskarżonego wyroku kontroli instancyjnej, zaszła konieczność częściowej zmiany tegoż wyroku, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Skargi apelacyjne oskarżonych i ich obrońcy, opierające się na zarzutach błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, należy uznać za nietrafne i jako takie – nie zasługujące na uwzględnienie. Podnieść należy, iż wywody skarżących sprowadzają się w istocie rzeczy jedynie do odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają przekonujących argumentów, podważających prawidłowość oraz słuszność rozumowania Sądu I instancji. Dokonane przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, w pełni odpowiadają natomiast zebranych w sprawie dowodom, gdyż są wynikiem poprawnej i całościowej ich analizy. Zważyć trzeba, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji pozostają pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykraczają poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonych, a ponadto zostały uzasadnione – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący nie przytoczyli w rzeczywistości dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia. Skarżący pragnęliby, aby Sąd opierał swe rozstrzygnięcie jedynie w oparciu o te depozycje świadków i oskarżonych, które wspierały korzystną dla nich wersję wydarzeń. Postępując jednak w ten sposób, Sąd I instancji dopuściłby się obrazy art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., które nakazują przeciw oparciu rozstrzygnięcia na całości ujawnionego materiału dowodowego.

Jeśli chodzi o przebieg inkryminowanych zdarzeń, Sąd meriti słusznie tylko częściowo oparł się na zeznaniach oskarżycieli prywatnych oraz wyjaśnieniach oskarżonych R. P. (1) i M. W. (1). Oczywistym jest, na co wskazywał już Sąd meriti, że każda ze stron konfliktu negocowała, bądź minimalizowała swoje negatywne zachowania, jednocześnie wyolbrzymiając ujemne postępowania drugiej strony.

Tym niemniej, w realiach przedmiotowej sprawy nie można dezawuować całości tych depozycji, a w szczególności tych zeznań B. i A. A. (1), w których opisywali fakt znieważenia ich przez oskarżone. Ich zeznania w tym zakresie są zgodne. Oskarżyciele konsekwentnie i dokładnie przytaczali obraźliwe zwroty oraz gesty, jakie padały w ich kierunku. Sąd Rejonowy, który miał możliwość na rozprawie sądowej bezpośrednio zetknąć się z każdą z przesłuchiwanym osobom, m.in. poprzez obserwowanie ich zachowania, sposobu składania przez nich depozycji, miał możliwość wyrobienia sobie poglądu, co do tego, czy są one, i w jakim zakresie, wiarygodne.

Wersję zaprezentowaną przez oskarżycieli prywatnych potwierdzają też zeznania świadków: J. P. i Z. P., którzy byli obecni przy sytuacjach konfliktowych w dniu 10 i 21 sierpnia 2013 roku. Nie można co prawda tracić z pola widzenia faktu, że świadkowie ci są znajomymi oskarżycieli, ale nie pozbawia to wiarygodności ich zeznaniom. Pomniejszają oni wprawdzie negatywne zachowanie oskarżycieli, ale mimo wszystko wskazują, że były to awantury obustronne, co dodaje ich depozycjom waloru wiarygodności. Nadto ich zeznania korespondują z zeznaniami oskarżycieli prywatnych, co do rodzaju wypowiedzianych przez oskarżone słów.

Wersję oskarżycieli prywatnych potwierdza także świadek M. B.. Zgodzić się należy z twierdzeniami apelacji obrońcy, że jest to świadek pozostający z oskarżonymi w konflikcie. Tym niemniej, nie można zeznań tegoż świadka, tylko z tego powodu, całkowicie odrzucić, zwłaszcza w tych fragmentach, które dają się pozytywnie zweryfikować

innymi dowodami, a które uznane zostały jako wiarygodny materiał dowodowy. Jego zeznania nie były zresztą tak tendencyjne, jak sugeruje to obrona, skoro świadek M. B. zeznał, iż podczas zdarzenia z dnia 21.08.2013 roku „krzyki były z obu stron (k. 69v).

Także i świadek zgłoszony przez obronę – A. C., zeznała, że będąc w domu oskarżonych w dniu 21.08.2013 roku słyszała „ostrą wymianę zdań” i że strony się kłóciły (k. 154v - 155). Przeczy to wersji R. P. (1) i M. W. (1), że w tym dniu jedynie B. A. (1) był stroną aktywną, natomiast potwierdza ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem żadnych podstaw do zakwestionowania ustalonego przez Sąd meriti przebiegu przedmiotowych zdarzeń w dniach 10 i 21 sierpnia 2013 roku. Sąd I instancji słusznie także ocenił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nakazywał uznanie, iż oskarżone R. P. (1) i M. W. (1) każdorazowo wyczerpały swoim zachowaniem dyspozycję art. 216 § 1 k.k.

Także i co do zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. W tym zakresie, Sąd meriti dysponował szerszym materiałem dowodowym. Chodzi tu w szczególności o zeznania pracowników montujących okna: P. O., M. S. (1) i D. W. oraz funkcjonariuszy policji: S. B. i R. B.. Z zeznań tych wynikało, że oskarżona R. P. (1) niewątpliwie dopuściła się wobec B. A. (1) słownych zniewag, a także zarzuciła mu wobec policjantów dokonywanie montażu okien pochodzących z kradzieży.

Brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności relacji powyższych świadków. Zeznania świadków – pracowników montujących okna są bardzo ze sobą spójne. Nie można uznać ich depozycji za niewiarygodne tylko dlatego, że byli to ludzie wynajęci przez pokrzywdzonego B. A. (1) do prac montażowych. Są to przecież osoby całkowicie obce dla stron, mieszkające w innym regionie, tylko jednorazowo i przypadkowo mający z nimi kontakt. Nie mieli oni żadnego interesu, by bezpodstawnie pomawiać oskarżoną, narażając się przy tym na odpowiedzialność karną za złożenie nieprawdziwych zeznań. Poza tym, świadkowie ci nie byli wcale jednostronni w swoich relacjach. Z ich zeznań wynika bowiem, że po zaczepnych i agresywnym zachowaniu R. P. (1), wybuchła awantura i obelgi padały już z obu stron. To też przemawia za prawdziwością ich relacji.

Trafnie także Sąd Rejonowy uznał, że w zdarzeniu z dnia 9 sierpnia 2013 roku nie brała czynnego udziału oskarżona M. W. (1). Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest na ten temat szerszych rozważań, jednakże analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów potwierdza słuszność ustaleń Sądu meriti, także i w tym zakresie. Natomiast apelacja pełnomocnika oskarżycieli prywatnych nie zasługuje tu na uwzględnienie.

Po pierwsze, sam oskarżyciel prywatny B. A. (1) swoich zeznaniach, odnośnie zdarzeń z dnia 9 sierpnia 2013 roku, wskazywał na sprawstwo w zakresie zniewag i pomówień, jedynie oskarżonej R. P. (1).

Również świadkowie w osobach: P. O., M. S. (1) i D. W. w swoich zeznaniach składanych w sprawie II K 565/13 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, mówili wyraźnie tylko o przestępczym zachowaniu oskarżonej R. P. (1). Wprawdzie świadkowie: P. O. i D. W. na rozprawie w dniu 8.04.2014 roku zeznali, że obie oskarżone używały wulgaryzmów, jednakże po odczytaniu im wcześniejszych zeznań w sprawie II K 565/13, potwierdzili je w całości. Sprawa II K 565/13 odbywała się wcześniej zatem zrozumieliśmy, że świadkowie wówczas lepiej pamiętali przebieg zdarzenia.

Jeśli chodzi o zeznania policjanta R. B., to rzeczywiście, na rozprawie w dniu 13.05.2014 roku, stwierdził on, że oskarżona M. W. (1) wspomniała, „że może być tak, że te okna montowane przez p. A. mogą pochodzić z nielegalnego źródła”. Skarżący pomija jednak zupełnie to, że świadkowi odczytano jego wcześniejsze zeznania ze sprawy II K 565/13. Wynikało z nich, że to jednak oskarżona R. P. (1) zgłosiła podejrzenie, co do pochodzenia montowanych okien. Po odczytaniu tego protokołu, świadek R. B. potwierdził właśnie te przypomniane mu zeznania (k. 153). Natomiast to, że świadek R. B. rozmawiał tej nocy z oskarżoną M. W. (1) wynikało z faktu, że przebywała ona na swojej posesji i miała pretensje do B. A. (1) o zakłócenie ciszy nocnej.

Z kolei części zeznań świadka M. B., w zakresie udziału oskarżonej M. W. (1) w zdarzeniach z dnia 9 sierpnia 2013 roku, nie można uznać za wiarygodnych. Stwierdził on bowiem, że przy interweniujących policjantach trwała jeszcze awantura, a M. W. (1) wyzywała wówczas B. A. (1) „od bandyty i złodzieja”. Tymczasem z zeznań funkcjonariuszy policji wynika, że w czasie ich interwencji, strony już nie używały wyzwisk, natomiast to nie M. W. (1), tylko R. P. (1) zgłosiła zarzut, że montowane u sąsiada okna mogą pochodzić z przestępstwa.

Nie było zatem wystarczających podstaw dowodowych do przypisania oskarżonej M. W. (1) czynnego udziału w zdarzeniach z dnia 9 sierpnia 2013 roku.

Obrońca oskarżonej M. W. (1) zarzuca z kolei Sądowi Rejonowemu, iż ten nie uniewinnił tejże oskarżonej w omawianym tu zakresie. Zważyć jednak trzeba, że Sąd I instancji, mając na uwadze sposób sformułowania zarzutów prywatnego aktu oskarżenia, w sporządzonej sentencji wyroku, całkowicie wyeliminował dzień 9.08.2013 roku z opisu czynu zarzucanego oskarżonej M. W. (1) w pkt II aktu oskarżenia. Sąd Rejonowy dał w ten sposób dostateczny wyraz temu, że brak było podstaw do przypisania tejże oskarżonej winy, co do zarzucanych aktem oskarżenia zachowań w dniu 9.08.2013 roku.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, iż Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny dowodów, czego konsekwencją były właściwe ustalenia faktyczne, dotyczące przebiegu zdarzeń w dniach: 9,10 i 21 sierpnia 2013 roku. Tylko na marginesie zaznaczyć należy, że stan faktyczny, odnośnie dwóch pierwszych incydentów, został niemal w taki sam sposób ustalony przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim we wcześniej zakończonej sprawie II K 565/13 (a następnie pozytywnie zweryfikowany przez Sąd Okręgowy, rozpoznający skargę apelacyjną).

Przechodząc do kwestii wymiaru kary, podniesionej w apelacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, stwierdzić należy, iż trafnym było odstąpienie od wymierzenia kary w stosunku do oskarżonych, za czyny przypisane im w punktach 1, 2, 3b i 4 zaskarżonego wyroku, z uwagi na wzajemny charakter zniewag. Niewątpliwie retorsja zachodzi wówczas, gdy znieważony odpowie sprawcy za uczynioną na jego osobie zniewagę – zniewagą wzajemną. To, że oskarżyciele prywatni odpowiadali oskarżonym wzajemnymi zniewagami, nie może ulegać żadnej wątpliwości. Wynika to z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, jak również w sprawie II K 565/13, w której oskarżyciele prywatni zostali prawomocnie skazani za czyny z art. 216 § 1 k.k. Tego rodzaju reakcji oskarżycieli prywatnych nie można traktować – jak chciałby skarżący – jako zwykłej obrony przed prowokującym atakiem. Jak trafnie określił to wielki prawnik J. M.– akt zemsty prywatnej zastępuje państwową interwencję. I dalej: „Retorsja [...] wywołuje tylko zgaśnięcie państwowego prawa karania skutkiem wymierzenia sobie sprawiedliwości przez pokrzywdzonego samego. Państwowe prawo karania, które powstało w chwili wyrządzenia zniewagi, zgasło znów z chwilą, gdy znieważony zniewagą odpowiedział. Tu tkwi punkt ciężkości retorsji” (Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1932, s. 337).

Treść art. 216 § 1 k.k. nie uzależnia natomiast możliwości odstąpienia od wymierzenia kary, od tego, czy oskarżony rozpoczął słowną awanturę, czy też nie. Dlatego też zarzut pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, odnośnie rażącej niewspółmierności kary, nie zasługuje na uwzględnienie.

Z urzędu należało jednak uwzględnić zaistnienie okoliczności, o której żadna z apelacji nie wspomniała, a która musiała spowodować częściową zmianę zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy, formułując opis czynu, przypisanego oskarżonej R. P. (1) w pkt 3a, popełnił bowiem błąd, gdyż nie zawarł w opisie tego czynu wszystkich ustawowych znamion przestępstwa, określonego w art. 212 § 1 k.k. Chodzi tu o znięciem poniżenia w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Sąd I instancji w wyroku przyjął, że oskarżona pomówiła B. A. (1) o kradzież okien wobec przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy policji, jednakże nie zawarł już sformułowania: „co mogło poniżyć go w opinii publicznej”. Tymczasem samo pomówienie, nie stanowi jeszcze samo przez się o zaistnieniu przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.. Dla bytu tego przestępstwa koniecznym jest, by określone pomówienie było w stanie poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej (lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności). Opis czynu w wyroku skazującym oczywiście musi zawierać wszystkie znamiona ustawowe danego przestępstwa.

Żadna ze stron jednakże nie zauważyła tego braku i w tej części wyrok nie został zaskarżony. Zwłaszcza brak zaskarżenia wyroku w tej części, na niekorzyść oskarżonej R. P. (1) (apelacja pełnomocnika oskarżycieli prywatnych zaskarżyła wyrok, co do tej oskarżonej, jedynie w zakresie pkt 1 i 3b) powoduje, że niemożliwym jest jego zmiana, poprzez uzupełnienie brakujących znamion, ani też nawet uchylenie wyroku w tej części, z powołaniem się na uregulowanie z art. 440 k.p.k. (podzielić tu w pełni należy pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w postanowieniu z dnia 26.08.2010 roku – V KK 67/10 – OSNwSK 2010 poz. 1610). Jedyne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego, jakie było tu prawnie dopuszczalne, to uznanie, iż z przyjętego przez Sąd I instancji opisu czynu w pkt 3a wyroku, nie wynika by oskarżona R. P. (1) wyczerpała znamiona występku z art. 212 § 1 k.k., a jedynie art. 216 § 1 k.k. Stąd też zmiana, jakiej dokonał Sąd Okręgowy.

Jednocześnie wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania przepisu art. 212 § 1 k.k. zwalnia Sąd odwoławczy od czynienia – jako już bezprzedmiotowych – rozważań, czy w ogóle można mówić, by oskarżona R. P. (1) wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. z powodu zaistnienia – jak wywodzi obrona – pozaustawowego kontratypu złożenia przez oskarżoną zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Godzi się tylko zwrócić uwagę, że z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji nie wynika, aby oskarżona R. P. (1) podzieliła się z policjantami jedynie swoimi wątpliwościami, co do legalności pochodzenia montowanych okien, lecz wprost stwierdziła do nich, że okna pochodzą z kradzieży. Natomiast inną rzeczą jest, czy wypowiedzenie tego rodzaju oskarżeń wobec pracowników firmy montażowej, którzy doskonale wiedzieli, że okna są legalnie zakupione i policjantów, którzy z racji pełnionej funkcji, na co dzień służbowo stykają się z najprzeróżniejszymi oskarżeniami, w szczególności skłóconych ze sobą osób, w ogóle mogły – w tym konkretnym układzie osobowym – wyrzucić skutek w postaci możliwości poniżenia pomówionego. Jak już jednak podniesiono, wobec braku zawarcia w opisie czynu omawianych wyżej znamion ustawowych, a w konsekwencji zmiany wyroku dokonanej przez Sąd II instancji, bezprzedmiotowym jest tu dalsze rozważanie tych kwestii.

Ponieważ z przypisanego oskarżonej R. P. (1) w pkt 3a zaskarżonego wyroku czynu, „ostało się” jedynie znieważenie oskarżyciela prywatnego (art. 216 § 1 k.k.), należało ponownie rozważyć kwestię kary za ten czyn. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by inaczej, pod tym względem, traktować to zachowanie, aniżeli pozostałe przypisane oskarżonej czynu, zaistniałe w dniach 10 i 21 sierpnia 2013 roku. Tym bardziej, że oprócz wzajemności obelg, mieliśmy w tym przypadku do czynienia z okolicznością, iż to zbyt późny montaż okien na posesji oskarżycieli prywatnych stanowił punkt zapalny całej zaistniałej awantury. Dlatego też Sąd odwoławczy, z powołaniem się na art. 216 § 3 k.k., odstąpił od wymierzania kary oskarżonej R. P. (1), za czyn opisany w pkt 3a zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów dokonano zmiany zaskarżonego wyroku, a w pozostałej części utrzymano go w mocy, jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

Na podstawie przepisów powołanych w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych R. P. (1) i M. W. (1) oraz od oskarżycieli prywatnych B. A. (1) i A. A. (1) kwoty po 60 złotych tytułem opłaty sądowej. W przypadku oskarżonych opłatę taką należało zasądzić z uwagi na odstąpienie od wymierzenia kary za każdą z instancji (art. 5, 8 i 16 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.). Natomiast zasadzenie opłaty od oskarżycieli prywatnych nastąpiło z powodu wniesienia niezasadnej apelacji, co znajduje swoją podstawę w art. 13 ust. 2 powyższej ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Jeżeli natomiast chodzi o poniesione przez strony koszty związane z udziałem w postępowaniu odwoławczym adwokata (obrońcy i pełnomocnika), to z powodu bezskuteczności wniesionych skarg apelacyjnych (jedynej zmiany wyroku dokonano w istocie z urzędu), uznać należało, że koszty te wzajemnie się znoszą.